P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 29 LISTOPADA 1937. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 328

JAK ODNALEZIONO ROZBITY SAMOLOT POLSKI

Ekspedycja ratunkowa omal nie zamarzła w górach Pirymu.—Szczątki samolotu i ciał ludzkich rozrzucone na przestrzeni 400-tu metrów

Zwłoki zabitych przewiezione będą do kraju

Sofia, 28 listopada.

(Pat) Korespondent PAT w Sofii odbył rozmowę telefoniczną z jednym z uczestników ekspedycji, która odnalazła szczątki samolotu „Douglas", p. Beniaminem Minewem. Jest to wytrawny alpinista, podoficer policji w Św. Wracu. Zakomunikował on następujące szczegóły:

„Dnia 27 bm o godz. 6 rano wyruszyliśmy ze schroniska Popina Laka w grupie ppor. Titewa. Ziąb straszny. Musimy iść grupami po kilku z obawy, aby kto nie zamarzł. Oddzieliliśmy się w trzech od całego oddziału, aby udać się w kierunku bardzo trudnych, skalistych szczytów Mozgowicy. Szliśmy doliną rzeki Begowicy. Koło godz. 9-ej zatrzymaliśmy się,

ażeby natrzeć śniegiem psa, który był z nami i zaczął zamarzać.

Przez lornetkę obejrzałem dokładnie okolicę. U szczytu Mozgowicki Bair, zwanego jeszcze Mozgowicki Rit, zauważyłem jakby gruby pień drzewa, wystający w śniegu. Znam dokładnie Pirym i pień u szczytu wydał mi się nowym. Udaliśmy się więc w tym kierunku. Powłoka śnieżna coraz grubsza: 1,20, 1,50, 1,80. Co chwila musimy jeden drugiego wyciągać z zasp i niewidocznych dołów. Po pewnym czasie

ROZPOZNALIŚMY SZCZĄTKI SAMOLOTU

Droga staje się coraz trudniejsza. Ostatnie kilkaset metrów pełzamy po śniegu. Doszliśmy wreszcie do skrzydła samolotu. Zatrzymaliśmy się, zdjęliśmi czapki i daliśmy 30 strzałów. To był nasz hołd bohaterom powietrznym, braciom, których legendarny nasz groźny Pirym uśpił do wiecznego snu. Skrzydło znajdowało się 50 kroków od skały, o którą uderzył samolot.

Na przestrzeni 300—400 metrów rozrzucone szczątki maszyny i ciał ludzkich

Odgrzebujemy niewieki kawałek kamizelki, złote guziki, musi to być ktoś z obsługi. W kieszeni legitymacja pilota Dmoszyńskiego. Dalej kawałek palta, jeszcze dalej pudełko papierosów opalone, dalej kupka listów. Pokryliśmy je, żeby uchronić od zniszczenia, dalej opalona flaga samolotu, części ciała ludzkiego, ubrań i t. d. Trwało to wszystko około 30 minut. Spojrzeliśmy na góry, zaczęła padać mgła. Zabraliśmy z sobą smutne trofea naszej wyprawy. Flagę samolotu oraz legitymację pilota. Nakazano nam, byśmy nic nie ruszali w razie znalezienia samolotu. Wróciliśmy już utartymi śladami. Ostatecznym wysiłkiem dobiliśmy do innej grupy poszukujących, która sprowadziła nas do schroniska.

Korespondent P.A.T. w Sofii zwrócił się dziś do głównego kierownika akcji ratunkowej płk. Bojdewa z prośbą o zakomunikowanie swych poglądów na akcję ratowniczą i przyczyny katastrofy.

P. pułkownik oświadczył: — nie potrzebuje pan informacji o akcji ratowniczej, wie pan o wszystkim równie dobrze, jak i ja. Zrobiliśmy, co było w naszej mocy i osiągnęliśmy wynik pozytywny. Wysłane oddziały wojskowe miały przede wszystkim na celu rozplanowanie i zorganizowanie akcji miejscowej ludności i przeszukanie terenów tak, aby nawet piędz ziemi nie została nie przeszukana. Od pierwszej chwili byłem pewien, że wypadek miał miejsce w Pirymie, mimo to zarządziłem poszukiwania w Rodotach i Ryle. Nie wszystkie oddziały mogły podołać zadaniu na czas. Żołnierze i ludność cywilna zmuszeni byli ciągnąć samochody ciężarowe i karetki sanitarne rękami.

Jeden z oddziałów zgubił się w górach

Akcja była początkowo ponad ludzkie siły, mimo to żołnierze, cywilni, urzędnicy, władze administracyjne spełnili swoje zadanie do końca. Nie ma tu zasług, każdy spełnił swój obowiązek. Jeżeli chodzi o przyczyny katastrofy, to przekonany jestem, że nie może tu być absolutnie mowy ani o winie pilota, ani o winie sprzętu lotniczego.

Winne wszystkiemu w 100 procentach warunki atmosferyczne

W tych terenach każde przymusowe lądowanie nie może skończyć się inaczej. Dziś wysłałem na miejsce katastrofy komisję techniczną, która zrobi zdjęcia i przeprowadzi dochodzenie na miejscu. W skład komisji weszli: kpt. Timczewski, kierownik akcji ratowniczej w Św. Wracu, ppor. Titew i mechanik Budenow. Komisja ta nie będzie ruszała niczego, przygotuje tylko materiały dla komisji polskiej, która przyjedzie w tych dniach."

Płk. Bojdew wysłał telegram kondolencyjny do generała Rayskiego, do dyrekcji „Lotu" oraz złożył kondolencje posłowi R. P. w Sofii Tarnowskiemu i kierownikowi placówki „Lotu" w Sofii.

Prasa bułgarska przez cały czas poszukiwań podawała wiadomości tylko sprawdzone i uzgodnione z kierownictwem akcji ratowniczej, nie goniąc za sensacją. Dzisiejsze dzienniki podały sprawozdania z odnalezienia samolotu, wyrażając przy tym swój żal i współczucie pod adresem „Lotu" i rodzin ofiar katastrofy.

DO SOFII PRZYBYŁA DZIŚ RANO ŻONA TRAGICZNIE ZMARŁEGO DRA FRAJMANA.

Jutro do Św. Wraca wyjeżdża kierownik placówki „Lotu" w Sofii p. Złotkowski. We wtorek przybędzie do Sofii komisja techniczna „Lotu". Samoloty „Lotu" Fokker, Lockhead odlatują jutro do Bukaresztu. Oddziały wojskowe i cywilne zostały już z gór ściągnięte. Pozostała tylko grupa żołnierzy, której zadaniem jest zabezpieczenie zwłok poległych i resztek samolotu do czasu przybycia komisji ankietowej. Zwłoki ofiar katarstrofy będa przewiezione do Polski.

Socjaliści francuscy nie połączą się z komunistami

Rokowania pomiędzy obu partiami zostały zerwane

Paryż, 28 listopada.

(Pat) **Kategoryczne zerwanie przez francuską partię socjalistyczną wszelkich rokowań z partią komunistyczną,** jakie toczyły się już od dłuższego czasu nad doprowadzeniem do połączenia obu stronnictw, wywołało ożywione polemiki na łamach naczelnych organów obu partyj, socjalistycznego „Populaire" i komunistycznej „Humanite".

W odpowiedzi na list komitetu wykonawczego partii socjalistycznej o zerwaniu rokowań zabrał najpierw głos na łamach „Humanite" deputowany komunistyczny Gitton, który odpowiedział brutalnie socjalistom, że komuniści przejdą do porządku nad ich stanowiskiem i że **połączenie między obu partiami dojdzie do skutku,** prędzej czy później. Jeszcze ostrzej zaatakował socjalistów generalny sekrearz partii komunistycznej Thorez, który zgodnie z dotychczasową taktyką komunistów, polegającą na podważaniu wpływów partii socjalistycznej od dołów, zwołał w zakładach fabrycznych Renault wielki wiec z udziałem robotników socjalistycznych i komunistycznych.

W dłuższym przemówieniu Thorez zaaprobował w imieniu francuskiej partii komunistycznej słynny list sekretarza Kominternu Dymitrowa, **zawierający ubliżające zwroty pod adresem zachodnio europejskich partyj socjal-demokratycznych.**

Thorez zarzucił przede wszystkim socjalistom francuskim systematyczny sabotaż „wszelkich prób zjednoczenia obu partyj. W końcu przemówienia przewódca francuskiej partii komunistycznej odsłonił zasadnicze przyczyny tego niezwykle ostrego konfliktu miedzy obu partiami. Zaatakował on przede wszystkim dzienni „Populaire".

Tegwałtowne ataki na partie socjalistyczną doczekały się już odpowiedzi na łamach „Populaire", który w artykule sekretarza partii socjalistycznej Severac'a napiętnował w energicznych słowach argumenty komunistów „o rozbijaniu przez socjalistów jedności proletariackiej". Ta gwałtowna polemika między socjalistami i komunistami, zdaje sie świadczyć, że konflikt miedzy obu partiami doszedł do punktu kulminacyjnego.

Krwawa bójka na wiecu „falangistów" w Warszawie

4 osoby zostały ciężko ranne

Warszawa, 28 listopada.

W dniu dzisiejszym przy udziale około 1.500 osób odbył się w gmachu cyrku przy ul. Ordynackiej wiec, zorganizowany przez „Falangę". Podczas przemówienia 1-go z falangistów Wojciecha Kwasiborskiego, wynikło zamieszanie, a nastepnie

DOSZŁO DO STRASZNEJ BÓJKI,

w czasie której uczestniczyło około 100 osób.

4 osoby ciężko ranne odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Policja nie dopuściła do dalszych zajść. Uczestnicy wiecu utworzyli następnie pochód i przeszli szeregiem ulic. Przebieg pochodu był spokojny.

Zamach na życie premiera Egiptu

Nabas Pasza nie doznał szwanku

Kair, 28 listopada.

Około godz. 20.30 dokonano zamachu na życie premiera Egiptu Nahas Paszę. Żamachu dokonano w czasie, gdy premier powracał do swego domu w Heliopolis. Zamachowiec trzykrotnie strzelił z rewolweru, celując do premiera znajdującego się w samochodzie, jedna z kul wybiła szybę w aucie, jednak premier nie odniósł rany. Zamachowca aresztowano. Według krążących pogłosek, zamachowiec należy do opozycyjnej grupy „zielonych koszul". Śledztwo w toku.

Brat Marsz. Piłsudskiego

ofiarował na rzecz Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie 50 tys. złotych

Wilno, 28 listopada.

(PAT) Jan Piłsudski, brat Marszałka Józefa Piłsudskiego ofiarował na rzecz T-wa przyjaciół nauk w Wilnie kwotę zł. 50.000. Do czasu całkowitej wypłaty tej sumy ofiarodawca zabezpieczył ją na hipotece swej nieruchomości.

Poseł Mościcki w Brukseli

Bruksela, 28 listopada.

(PAT) Dziś przyjechali do Brukseli wraz z małżonką nowomianowany poseł R. P. Michał Mościcki, witany na dworcu przez członków poselstwa i konsulatów R. P.

Chautemps i Delbos w Londynie

Anglia nie zawrze porozumienia z Niemcami bez zgody Francji. — Oś Paryż—Londyn zostanie wzmocniona

Paryż, 28 listopada.

(PAT). Premier Chautemps i min. spraw zagr. Delbos opuścili dziś o godz. 16.30 Paryż, udając się do Londynu. Kierownikom polityki francuskiej towarzyszy sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych p. A. Leger, dyrektor departamentu politycznego na Quai d'Orsay Massigly, szef gabinetu ministra spr. zagr. Berard oraz zastępca szefa gabinetu premiera, Ricou.

W czasie swego pobytu w Londynie ministrowie zatrzymają się w ambasadzie francuskiej. Rozmowy polityczne rozpocząć się mają dopiero w poniedziałek o godz. 11-ej rano na Downing Street. W Paryżu oczekują francuskich mężów stanu z powrotem w środę rano.

Podróż premiera Chautemps i min. Delbos do Londynu skupia całą uwagę francuskiej opinii publicznej i kół politycznych, skłonnych uważać rozpoczynające się rozmowy londyńskie

ZA MOMENT PRAWIE ZWROTNY W DALSZYM ROZWOJU SYTUACJI EUROPEJSKIEJ.

Przed wyjazdem prem. Chautemps odbył jedynie dłuższą rozmowę z prezydentem republiki Lebrun. Jakkolwiek oficjalny komunikat posiedzenia sobotniego rady ministrów nie wspomniał ani słowem o dyskusji nad zagadnieniami natury międzynarodowej, według informacyj prasy dzisiejszej rada ministrów szeroko przedyskutowała obecną sytuację dyplomatyczną na tle podróży londyńskiej premiera Chautemps i min. Delbos, jak również

NA TLE PODRÓŻY MIN. DELBOS DO POLSKI I KRAJÓW MAŁEJ ENTENTY.

Cała prasa paryska zgodnie łączy w swoich komentarzach podróż londyńską z podróżą do Warszawy i do stolic Małej Ententy, zaznaczając, że niewątpliwie rozmowy kierowników polityki francuskiej z kierownikami polityki brytyjskiej dodadzą jedynie znaczenia dalszym rozmowom min. Delbos w Warszawie i stolicach państw Małej Ententy.

Mimo, że w dalszym ciągu przedmiot rokowań londyńskich nie został oficjalnie ustalony i nawet, jak informują, w paryskich kołach politycznych, rozmowy między premierem Chamberlainem i min. Edenem a premierem Chautemps i min. Delbos nie są zgóry ograniczone żadnym ściśle określonym porządkiem dziennym. Dzienniki paryskie podają dziś w ogólnym zarysie zasadnicze problemy, które będą przedmiotem dyskusji. W ciągu dwudniowego pobytu w Londynie francuscy mężowie stanu, podaje „Paris Soir", dokonają przeglądu całej sytuacji międzynarodowej ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień stosunków z Niemcami na odcinku spraw kolonialnych i odcinku Europy Środkowej, sytuacji na Morzu Śródziemnym, sprawy konfliktu hiszpańskiego, w końcu sprawy ochrony interesów Francji i Anglii w Szanghaju.

Ministrowie francuscy udają się do Londynu, pisze publicysta Bourgues w „Petit Parisien", bez żadnych zgóry powziętych koncepcyj i jedynie kierowani pragnieniem, aby doszło w końcu do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, jednakże

ZDECYDOWANI SĄ ONI NIC NIE USTĘPOWAĆ, ANI NA ODCINKU INTERESÓW FRANCJI, ANI NA ODCINKU PRZYJAŹNI.

Te zapewnienia ze strony prasy francuskiej, mające przede wszystkim na celu uspokojenie opinii czechosłowackiej, są wywołane głównie informacjami niektórych korespondentów londyńskich jak np. „Le Petit Journal", którzy donoszą, że Anglicy mają domagać się w Londynie od swych kolegów francuskich, aby Francja rozluźniła węzły, łączące ją z Czechosłowacją.

Anglia nie jest bowiem skłonna, pisze „Le Petit Journal" iść na zbyt daleko idące ofiary, aby zapewnić utrzymanie status quo w Czechosłowacji i Austrii.

Nie ulega wątpliwości, że pod pełnymi niedomówień komentarzami prasy francuskiej ukrywa się głównie troska o te dwa państwa, których sytuacja międzynarodowa ma być jednym z tematów rozmów londyńskich.

* * *

Londyn, 28 listopada.

(PAT). Z najbardziej autorytatywnego źródła brytyjskiego, korespondent P. A. T. otrzymał następujące wyjaśnienia w sprawie rozpoczynających się rozmów francusko - brytyjskich, głównym tematem rozmów między ministrami brytyjskimi i francuskimi będzie

ZAGADNIENIE KOLONIALNE.

Rząd brytyjski nie będzie w toku obecnych rozmów dążył do modyfikacji paktu francusko - sowieckiego, ani też do żadnych fundamentalnych zmian zarówno w polityce brytyjskiej, jak i w polityce francuskiej. Rząd brytyjski przyjmuje oś Berlin — Rzym jako realny czynnik w polityce europejskiej, z którym trzeba się liczyć, ale równocześnie oczekuje, że Berlin przyjmuje jako podobny realny fakt specjalne stosunki, istniejące między Francją a W. Brytanią. Jeżeli fakt ten jest przez Niemcy uznany, to jest to już poważna zdobycz. O ile chodzi o W. Brytanię, to nie może być mowy o tym, aby zbliżenie między W. Brytanią a Francją z jednej strony i Niemcami oraz Włochami z drugiej strony, odbyć się miało kosztem jakiegoś państwa. Zagadnienie kolonialne dotyczy nie tylko W. Brytanii i Francji, ale również Belgii i trzech dominiów brytyjskich.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie uważana jest przez rząd brytyjski za bardzo poważną i sprawia temu rządowi więcej kłopotów, aniżeli jakiekolwiek inne zagadnienie. Będzie ona w toku rozmów niewątpliwie omawiana. Sprawa wojny domowej w Hiszpanii jest obecnie mniej zaogniona, ale sprawa ta trwać będzie jeszcze pewien okres czasu i również na nią trzeba się zastanowić. W toku rozmów dokonany zostanie przegląd wszystkich państw Europy po kolei, ponadto zaś rozmowy ministrów francuskich i angielskich obejmować będą całokształt sytuacji światowej. Spotkanie obu premierów i obu ministrów spraw zagranicznych, nawet gdyby nie wchodziła w grę sytuacja, wytworzona przez wizytę lorda Halifaxa w Niemczech, byłoby w danej chwili w każdym razie na czasie i dla tego rozmowy te witane są przez rząd brytyjski z prawdziwym zadowoleniem.

Ministrowie francuscy będą przyjęci przez króla Jerzego

który wraca dzisiaj do Londynu

Londyn, 28 listopada.

(Pat) — Wobec niepewnej pogody i gęstych mgieł, jakie panują w kanale La Manche i nad Anglią, premier Chautemps i min. Delbos zmieniając swą pierwotną marszrutę postanowili nie jechać nocnym pociągiem nie chcąc ryzywać opóźnienie przyjazdu do Londynu i odjechali z Paryża już w niedzielę popołudniu.

Przybyli oni do Londynu o godz. 11 wieczorem. Na dworcu Wiktoria powitali ich z ramienia rządu brytyjskiego stały podsekretarz stanu w Foreign Office Sir Robert Vansittart.

Rozmowy francusko-brytyjskie rozpoczną się jutro o 11-ej przed południem. Przed tym premier Chautemps złoży wizytę premierowi Chamberlainowi, W oficjalnym programie pobytu premiera Chautemps i min. Delbosa zaszła doniosła zmiana. Wyznaczone na wtorek śniadanie w ambasadzie francuskiej zostało odwołane na życzenie króla Jerzego, który powraca specjalnie z polowania z miejscowości Stanringham, aby gości francuskich przyjąć na audiencji, a następnie podejmować śniadaniem w pałacu Buckinghamskim.

Ten gest króla podkreślany jest w angielskich kołach oficjalnych jako zupełnie szczególne wyróżnienie gości francuskich, będące wyrazem specjalnie bliskich więzów, łączących W. Brytanię z Francją. W rozmowach ze strony francuskiej oprócz premiera Chautemps i min.Delbosa brać będą również udział ambasador Corbin. Ze strony brytyjskiej prócz premiera Chamberlaina i min. Edena wezmą udział lord Halifax. Vansittart i dyrektor departamentu środkowo-europejskiego Strang.

Zaopatrywali bandytów w broń i amunicję

Opieczętowanie magazynu broni p. f. „Łoś" w Warszawie.—Policja aresztowała 40 osób

Warszawa, 28 listopada.

Jak już donosiliśmy wczoraj, policja zwróciła ostatnimi czasy uwagę na magazyn myśliwski p. n. „Łoś", mieszczący się przy ul. Przejazd 11.

Zauważono, że do sklepu tego przychodził dość często przekupień z koszykiem, zawierającym jaja, masło i ser. Pewnego razu handlarza tego zatrzymano po wyjściu ze sklepu i okazało się, że pod nabiałem miał on ukryte

NABOJE REWOLWEROWE, MYŚLIWSKIE I REWOLWERY!

Jak się okazało, był to mieszkaniec Celestynowa, Mordka Drach. Był on stałym klientem „Łosia", gdzie nielegalnie nabywał broń i amunicję.

Ustalono, że pomocnikiem Dracha był jego szwagier Abram Rotenberg, zamieszkały w Zielonce. Zarządzona w mieszkaniach obu rewizja, ujawniła

WIELKI ARSENAŁ BRONI I AMUNICJI

W piwnicy, należącej do Dracha, wykryto kompletnie urządzoną wytwórnię nabojów, a dostawcą surowców i broni była firma „Łoś", której magazyn niezwłocznie opieczętowano.

Koncesja dla tej firmy opiewała na imię Antoniego Krzyżanowskiego i Jana Sobieskiego. Faktycznym jednak właścicielem był Czesław Wilbik, który sprzedawał nielegalnie broń i amunicję każdemu, kto się zgłosił i w ten sposób zaopatrywano w broń i amunicję bandytów i różnych opryszków.

Przy badaniu zapisków magazynu, policja wpadła na ślad nielegalnego warsztatu rusznikarskiego, znajdującego się w mieszkaniu Józefa Jabłońskiego przy ul Nowolipki 57. W warsztacie tym naprawiano i wyrąbiano broń.

W związku z wykryciem tej afery zatrzymano 40 osób, które zdołały zaopatrzyć się nielegalnie w broń.

W trakcie dalszego dochodzenia wyszło na jaw, że Wilbik, dobrawszy sobie do pomocy b. właściciela składu broni przy ul. Długiej Stefana Jedrzejewskiego, otworzył z nim do spółki sklep perfumeryjno - kosmetyczny. Jako kapitał zakładowy wspólnicy użyli kaucje zaangażowanych pracowników.

Przy tej okazji wystawiali oni dostawcom fałszywe czeki kasowe. Dalsze dochodzenie w toku.

Zebrania izb adwokackich w Poznaniu i Krakowie

Poznań przeciwko projektowi reformy adwokatury

Poznań, 28 listopada.

(Pat) — Dzisiaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie poznańskiej izby adwokackiej, obejmującej województwa poznańskie i pomorskie, Włocławek, Lipno, Kalisz, Koło i Konin. W zebraniu uczestniczyło około 600 adwokatów. Po zagajeniu zebrania przez dziekana Koszewskiego i złożeniu sprawozdań z działalności rady, przystąpiono do wiadomości zamknięcia budżetowe, po czym dokonano wyboru nowych członków rady, wybrani zostali z jednej wspólnej listy: Leon Wiazło Aleksander Brojewski, Fr. Kwiatkowski, Marian Niklewski, H.Łasiński. Do sądu dyscyplinarnego weszli pp.: K. Totrza, Fr. Wegner, A. Woytowicz, Br. Tezlaw i D. Gracz.

Walne zebranie uchwaliło pozatym kilka wniosków m. in.: 1) walne zebranie izby adwokackiej w Poznaniu poleca radzie adwokackiej, by w ramach swoich kompetencji przeciwstawiła się zmianie obecnego stanu rzeczy w sprawie projektowanego podziału adwokatury, 2) wzywa radę adwokacką, aby na właściwej drodze poczyniła starania w kierunku jak najszybszego urzeczywistnienia i wprowadzenia w życie uchwał zjazdu Zw. Adw. Polskich, odbytego w dn. 8 i 9 maja w Warszawie, zmierzających do zapewnienia Polakom zdecydowanej większości we wszystkich władzach samorządu adwokackiego, 3) zgromadzenie izby adw. w Poznaniu, odbyte w dn. 28 b.m. wzywa radę adwokacką, aby wzięła udział w akcji, obejmującej adwokaturę całego państwa a mającej na celu zaopatrzenie adwokatów na wypadek choroby i niezdolności do pracy.

Kraków, 28 listopada.

W sobotę późnym wieczorem zakończyło się w sali Starego Teatru walne zebranie izby adwokackiej. Zebranie to od, było się bez udziału adwokatów Polaków. Do naczelnej rady adwokackiej i do rady okręgowej wybrano kilku Polaków.

Dwaj lotnicy niemieccy

zatrzymani w Austrii

Wiedeń, 28 listopada.

(PAT) Z Linzu donoszą, iż zatrzymano tam do dyspozycji władz z motywów na razie niewyjaśnionych. dwuch lotników niemieckich. Według jednej wersji lotnicy ci mieli wylądować w górnej Austrii, niedaleko granicy niemieckiej, według innej zaś przeszli oni granicę pieszo. Według informacyj policyjnych, lotnicy podali się za dezerterów, którzy odmówili udania się do Hiszpanii. Nie wiadomo, czy chodzi tu o mistyfikację.

Japończycy zamykają porty chińskie dla okrętów angielskich

Pociąg chiński zbombardowany. — Koncentryczny marsz wojsk japońskich na Nankin

Tokio, 28 listopada.

(Pat) — Jak podaje agencja Domei NAPRĘŻENIE W STOSUNKACH POMIĘDZY WŁADZAMI JAPOŃSKIMI A ANGIELSKIMI przybrało nagle na sile w następstwie energicznych kroków japońskich, podjętych na drodze dyplomatycznej u władz brytyjskich a żądających wycofania 6 parowców brytyjskich w Czing-Kiang. Według sprawozdań lotników japońskich parowce te znajdować się mają pośród tysięcy dzonek chińskich, jakby chciały je chronić obecnością. Prasa donosi, że dzonki te przewożą wojska chińskie amunicję i żywność... „Asahi Szimbun" podaje, że japońskie władze wojskowe zażądały w drodze dyplomatycznej, by statki brytyjskie zostały wycofane w określonym terminie, po którym nastąpią działania wojenne i bombardowanie.

Szanghaj, 28 listopada.

(Pat) — Dziennik „Takung-Pao" donosi, że gros wojsk japońskich, pozostawiając marynarce i oddziałom detaszowawym troskę o atakowanie fortu Klangying.

PRZYGOTOWUJE SIĘ DO MARSZU na Nankin, wzdłuż linii kolejowej Nankin — Szansi. W rejonie jeziora Taium, japończycy zająć mieli wczoraj rano Czangszan, w odległości 17 klm. na wschód od Kuangteh, w prowincji Anhuei, stawiając sobie za pierwszy cel Wuliu. Japończycy podejmą następnie próbę zdobycia Nankinu zboku. Prasa chińska donosi, iż dowództwo chińskie w prowincji Szansi postanowiło zorganizować w Chinach Północnych partyzantkę na wielką skalę. Prowincje Hopei, Szansi Suiyuan, Czahar i część prowincji Nonan, podzielone być mają na 8 okręgów, do których będą wysłane wyborowe oddziały.

Szanghaj, 28 listopada.

(Pat) — Wojskowy gubernator Nankinu oświadczył, że linia obrony stolicy przebiega w odległości 50 klm. od miasta, wydany został

ROZKAZ OBRONY NANKINU AŻ DO OSTATNIEGO ŻOŁNIERZA.

Zdemobilizowane oddziały wycofujące się z frontu nie będą wpuszczone do miasta, które zamknie przed nimi bramy.

Należy liczyć się z ciężkimi walkami pod Nankinem, tak że gubernator zaleca cudzoziemcom opuszczenie stolicy Chin.

Hong-Kong, 28 listopada.

(Pat) — Wskutek zniszczenia mostu w Tutong przez samoloty japońskie linia kolejowa Kanton — Koulun została przecięta i komunikacja definitywnie przerwana.

Nankin, 28 listopada.

(Pat) Samoloty japońskie zrzuciły 140 bomb na Czinkiang, port na rzece Żółtej. Panuje obawa, że bombardowanie to pociągnęło za sobą wiele ofiar. Pociąg wiozący oddziały chińskie, został zniszczony pod Suanczen niedaleko Wuku. Liczba ofiar sięga 100 osób. Gen. Tan-Szeng-Czi, dowódca garnizonu nankińskiego, oświadczył, że chociaż uczyni wszystko dla ochrony bezpieczeństwa cudzoziemców, radzi im opuścić, jeśli mogą Nankin wobec niebezpieczeństwa ,by wojska chińskie, cofające się i wyczerpane nerwowo walkami, nie wywołały rozruchów.

Szanghaj, 28 listopada.

(Pat) —O godz. 16.30 personel chiński w zajętych przez Japończyków biurach telegrafu, radio i cenzurze, przerwał pracę, urzędy są zamknięte, radiostacja stanowiąca własność towarzystwa zagranicznego pracuje bez przerwy.

Szanghaj, 28 listopada.

(Pat) — Władze japońskie objęły administrację cenzury prasy chińskiej.

AFERA „BIAŁYCH KAPTURÓW" ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI

Rewizja w „Komitecie Samoobrony". — Dotychczas osadzono w więzieniu 26 spiskowców

Paryż, 28 listopada.

(PAT). Dochodzenie w sprawie działalności organizacji „Csar" „Białych Kapturów) w dniu dzisiejszym uległo przerwie, lecz od jutra zaczną się nowe rewizje. Policja pragnie przesłuchać żonę architekta Parent, która nie wróciła dotychczas do mieszkania.

Chodzi o zdobycie ścisłych wiadomości o znalezionym w piwnicy Parent karabinie maszynowym marki Hotchkiss, skradzionym w centrum mobilizacyjnym w Laon. Ponadto Surete Nationale oczekuje wciąż wieści o zaginionych Jacques Correze, sekretarzu Deloncle'a i o Gabrielu Jeantet.

Paryż, 28 listopada.

(PAT) Policja śledcza zdołała rozwiązać klucz szyfru jakim pisane były dokumenty tajne znalezione w kasach towarzystwa hipotecznego morskiego i rzecznego przy ul. De Provence. Odcyfrowanie tych dokumentów pozwoliło na zidentyfikowanie szeregu członków organizacji „Csar".

Paryż, 28 listopada.

(PAT). W końcu drugiego tygodnia śledztwa liczba aresztowanych w związku ze sprawą „Kagulardów" wynosi 26 osób.

W dniu wczorajszym przeprowadzono rewizję w siedzibie unii komitetów samoobrony przy ul. Lisbonne 14, skonfiskowano tam szereg dokumentów i ustalono kilka nazwisk. Stwierdzono też iż unia przeprowadziła szereg rozmów telefonicznych z przedsiębiorcą Volle z Villemomble, zamieszanym w spisku. Fakt ten ma pewne znaczenie prawne, gdyż wobec posiadania broni przez oskarżonych, usprawiedliwione jest oskarżenie ich o utworzenie stowarzyszenia przestępczego.

50 zabitych i 100 rannych pod Madrytem

Powstańcy zbombardowali miejscowość Colmenar Viejo

Madryt, 28 listopada.

(PAT) Około godz. 11-ej miejscowość Colmenar Viejo bombardowało 12 aparatów powstańczych pod osłoną licznych ekskadr myśliwskich. Samoloty zrzucały bomby z niedużej wysokości, wybuchy bomb zniszczyły około 100-tu domów. Jeden z pocisków, o wielkiej sile padł w tłum uciekającej ludności, zabijając 32 osoby. Dotychczas nie zdołano ustalić liczby ofiar zabitych. Jak przypuszczają, poległo około 50, a odniosło rany przeszło 100 osób. Colmenar Viejo położone jest w odległości 32-ch klm. od Madrytu, na drodze pomiędzy Sierra a Escurial. Ostatnio miejscowość ta bombardowana była w lipcu i wówczas zginęło ponad 100 osób.

Barcelona, 28 listopada.

(PAT). Rada ministrów zatwierdziła ostateczną redakcję odpowiedzi na notę angielską, dotyczącą wysłania do Hiszpanii komisji w sprawie wycofania ochotników cudzoziemskich.

Napady arabów na posterunki policyjne

Wybuch bomb w Jerozolimie

Jerozolima, 28 listopada

(PAT). Dziś rzucono w Jerozolimie dwie bomby, które zraniły 4 osoby. W okręgu Nablus dokonano szeregu napadów na posterunki policyjne i patrole wojskowe. W Haifie ostrzeliwano żydowski autobus. W Hebronie i Nablus arabi przeprowadzili strajk. W różnych miejscowościach doszło do strzelaniny. Aresztowano szereg osób.

Jerozolima, 28 listopada.

(PAT). Ubiegłej nocy usiłowano zaatakować posterunki policji w koloniach żydowskich Sedzera i Kerkur. Wysłane z Haiffy posiłki odparły atak. W Haifie policja aresztowała 5 osób, oskarżonych o napaść na Żydów. W Jaffie policja skonfiskowała większą ilość ulotek komunistycznych.

Naprężenie pomiędzy Francją a Włochami

Dalsze ataki prasy rzymskiej na Francję

Rzym, 28 listopada.

(PAT). „Voce d'Italia" w korespondencji z Paryża omawiając rozmowę, jaka odbyła się pomiędzy sekretarzem generalnym Quai d'Orsay Legerem i włoskim charge d'afaires w Paryżu Prunasem, krytykuje komunikat prasowy, ogłoszony w Paryżu o tej rozmowie.

Komunikat ten donosił mianowicie, że p. Leger wyraził wobec p. Prunasa zdziwienie z powodu nieusprawiedliwionego stanowiska prasy włoskiej w związku z rzekomym przemówieniem ministra marynarki Campinchi. P. Leger zwrócił się równocześnie do p. Prunasa z prośbą, aby położono kres polemikom działającym ujemnie na stosunki włosko - francuskie, które nacechowane są tradycyjną przyjaźnią.

Zdaniem korespondenta, komunikat ten nie bierze wcale pod uwagę dokumentów, ogłoszonych przez „Giornale d'Italia", a uzasadniających oburzenie włoskiej opinii publicznej . Takie same stanowisko zajmuje, zdaniem korespondenta, prasa francuska, która przemilczała treść dokumentów, aby zataić przed społeczeństwem francuskim prawdę.

Austriacki min. finansów w Londynie

Londyn, 28 listopada.

(PAT). Dziś po południu przybyli tu austriacki minister finansów Neumayer i prezes Banku Narodowego Austrii Kienbock. W kołach City krążą pogłoski że wizyta ta pozostaje w ścisłym związku z rokowaniami, wszczętymi niedawno pomiędzy Wiedniem a skarbem brytyjskim w sprawie konwersji pożyczki austriackiej.

Król Borys w Białogrodzie

informował regenta Pawła o swych rozmowach w Londynie

Białogród, 28 listopada.

(PAT). W drodze z Londynu i Paryża zatrzymał się tu wczoraj król bułgarski Borys, podkreślił on, iż decyzję tę powziął z własnej inicjatywy, pragnąc poinformować ks. regenta Pawła o wynikach swych rozmów z francuskimi i angielskimi mężami stanu.

Król dodał, iż wizyty jego w Białogrodzie nie należy tłumaczyć, jako punktu wyjścia do nowych rokowań bułgarsko - jugosłowiańskich. W sobotę o godzinie 22.45 król Borys odjechał do Sofii.

Premier węgierski opuścił Berlin

Barlin, 27 listopada.

(Pat) — Premier węgierski Daranyi z małżonką opuścili dziś stolicę Rzeszy, udając się do Budapesztu. Na dworcu żegnali odjeżdżających ambasador włoski, posłowie Austrii min. spr. zagr. von Neurath oraz wiele innych osobistości ze świata politycznego.

Baldur von Schirach w Bułgarii

Sofia, 28 listopada

(PAT). Przybył tu przywódca młodzieży narodowo - socjalistycznej Rzeszy Baldur von Schirach. Odbędzie on rozmowy z przedstawicielami organizacyj młodzieży bułgarskiej.

P. H. HOLLOWAY.

Ibrahim

Piotr Weddington udał do Bagdadu, gdyż od swego szefa w Londynie otrzymał następującą depeszę:

— „Odszukać w Bagdadzie lub w Mosulu handlarza dywanów, Ibrahima, stop pertraktować z nim w sprawie cen nowych dostaw stop, stop, stop".

Piotr Weddington był młodym, energicznym człowiekiem, mimo to, gdy wysiadł na dworcu w Bagdadzie, musiał przyznać, że ma do wykonania zadanie bardzo trudne, albowiem w mieście tym było około dziesięciu tysięcy handlarzy dywanami, z których conajmniej cztery tysiące nosiło dźwięczne imię Ibrahima. Weddington poprosił wobec tego o bliższe szczegóły i otrzymał następującą odpowiedź:

— „Ibrahim ben Mansor".

W urzędzie policyjnym nikt nie znał kupca o podobnym nazwisku. W konsulacie angielskim również nikt nie mógł go należycie poinformować, wobec czego Weddington rozpoczął poszukiwania na wąskich uliczkach miasta. W wędrówce tej towarzyszył mu Said, jego służący oraz Kopulos, sprawujący obowiązki tłumacza.

Trzeciego dnia wszyscy trzej mężczyźni stali zziajani pośrodku bazaru, zatrzymując każdego przechodnie, aż wreszcie Kopulos, który posiadał najdonioślejszy głos, rzekł:

— Jeszcze pozostała nam dzielnica po tamtej stronie rzeczki i później pójdziemy chyba do Mosulu.

Weddington rozejrzał się niezdecydowanie dokoła.

— Dotychczas zatrzymywaliśmy tylko młodych ludzi — rzekł. — Zwróćmy się teraz do starszych osób. Oto tam idzie jakiś czcigodny starzec. Zwróćcie się do niego!

Tłumacz wdał się w krótką konferencję z pewnym starcem o długiej, siwej brodzie. Po chwili wrócił, oświadczając, że starzec chętnie ofiaruje swą pomoc w dalszych poszukiwaniach.

— Zgoda! — odparł Weddington, wyciągając rękę do starca, który przytknął ją do swego czoła.

Znowu minęły cztery dni i Weddington straciłby już dawno cierpliwość, gdyby starzec nie dodawał mu otuchy.

— Znajdziemy go... — mówił starzec łagodnym głosem — Allach powiada...

— Co Allach powiada, jest w tej chwili mniej istotne... — przerwał mu złośliwie Weddington.— Dla mnie jest ważne to, co mówi mój szef...

Gdy poszukiwania w Bagdadzie spełzły na niczym, Weddington postanowił udać się do Mosulu i starzec zgodził się mu towarzyszyć. Ale w Mosulu nie poszło im o wiele lepiej.

— Mam wrażenie — rzekł Weddington zmęczonym i zrezygnowanym głosem, — że nigdy nie odnajdę już tego człowieka. Większość mężczyzn nosi tu imię Ibrahima. Jakże więc można znaleźć Ibrahima wśród stu tysięcy?...

Siedzieli przed maleńką kawiarenką, popijając kawę.

— Gubernator tutejszy nazywa się Ibrahim— ciągnął dalej Weddington — i jego lokaj tak samo...

I nagle, zwracając się do starca, zapytał:

— A jak pan się nazywa, czcigodny starcze?

Na to starzec odparł z uśmiechem:

— O, cudzoziemcze... Nazywam się Ibrahim ben Mansor i jestem owym handlarzem dywanów, którego szukasz...

Weddington skoczył z wielkiego oburzenia.

— Do licha i pan pozwala mi się tak męczyć przez dwa tygodnie?!... Dlaczego pan mi tego nie powiedział od razu w Bagdadzie?!

— Bo pan mnie o to nie pytał — odparł Ibrahim z wyrzutem. — A w naszym kraju uchodzi za wielki nietakt wymienianie swego nazwiska, gdy nikt nas o to nie pyta...

Tłum. LU.

Wyprawa do Hiszpanii i samobójstwo defraudanta

Samolotem do Gdyni. — Tragiczny powrót 18-letniego gońca po nieudanej eskapadzie

Gdynia, 27 listopada.

Przed kilku dniami przybyło do Gdyni trzech młodzieńców, którzy mieli zamiar dostać się do Hiszpanii.

Młodzi poszukiwacze przygód **przyjechali z Warszawy samolotem** Kierował nimi 18-letni goniec Warszawsko-**Białostockiej Izby Lekarskiej** Tadeusz **Adamkiewicz, który zdefraudował 1750 zł., po czym kupił bilety linii lotniczej dla siebie i swych rówieśników.**

W Gdyni cała trójka wałęsała się przez kilka dni, szukając wśród kundów portowych chętnych do zaprotegowania ich na jakiś statek płynący do Hiszpanii.

Niedoszli kandydaci na ślepych pasażerów wydali przywłaszczone pieniądze, a na statek nie dostali się.

Adamkiewicz zawrócił do stolicy. Gnębiony wyrzutami sumienia **niedoszły ochotnik hiszpański popełnił onegdaj samobójstwo.**

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, 29 listopada 1937 roku.

6.15—6.20 Pieśń „Bogurodzico. 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół: W rocznicę Powstania Listopadowego. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: a) „Mówimy dziś o drogach" konkurs z nagrodami — audycja w oprac. Wacława Frenkla. b) Polonezy (płyty). 11.40—11.57 Od warsztatu do warsztatu — W zakładzie fryzjerskim—audycja w poracowaniu Adama Galisa. 11.57 — 12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—13.00 Audycja południowa. W przerwie o 12.20: Dziennik południowy. 13.00—14.00 Przerwa.

14.00—15.00 Muzyka salonowa (płyta za płytą).

15.00—15.10 Literatura przez mikrofon dla wszystkich — Stefan Żeromski: „Ludzie Bezdomni" (fragm. XV).

15.10—15.27 Śpiewa Josephine Baker (płyty).

15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze.

15.45—16.15 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi Jerzy Kołaczkowski (ze Lwowa).

16.15—16.50 Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna).

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 „Ksiądz Grzegorz Mnedel — znakomity biolog" odczyt wygłosi prof. Adam Wodziczko (z z Poznania).

17.15—17.50 Zapomniane pieśni w wykonaniu Mieczysława Saleckiego (z Poznania).

17.50—18.00 Pogadanka sportowa.

18.00—18.10 Wiadomości sportowe.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40 Audycja wymienna z Katowic.

18.40—18.55 Wiersze harcerskie — audycja literacka.

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.30 Muzyka ludowa. Wykonawcy: Krakowska i góralska kapela ludowa, czterech kobziarzy, zespół chóralny pod dyr. Adama Kopycińskiego i soliści (z Krakowa). Transmisja do Londynu.

19.30—19.50 „Dyskutujnmy" „Starzy i młodzi"—dyskusja grupowa.

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—20.45 „Wigilia Św. Andrzeja" — obrazek obyczajowy Fr. Dominika z muzyką Michała Świerzyńskiego. Wykonawcy: Soliści, chór i Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.35 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod yr. Zdzisława Górzylńskiego.

21.35—21.55 Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz.

21.55—22.50 Sylwetki kompozytorów polskich — „Stefan Stoiński" (audycja z Warszawy i Katowic).

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.25 WIEDEŃ. „Don Carlos" — opera Verdiego (tr. z Opery).

20.10 BUDAPESZT. Koncert ork. filhormł Dyr. Dohnanyi.

20.20 PRAGA. „Die Kunst der Fuge" J. S. Bacha.

21.00 RZYM. Koncert symfoniczny. Dyr. Jochum. Sol. Nillo Rossi (fort.).

21.30 LYON. Koncert symfoniczny.

21.30 DROITWICH. Rozmaitości amerykańskie (tr. z Ameryki).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
Śródmiejska 15

Dziś w poniedziałek o godz. 6.30 wiecz. arcydzieło St. Wyspiańskiego „Noc listopadowa" w obsadzie premierowej.

We wtorek i środę o godz. 8.30 wieczorem wstrząsająca tragedia K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka" z udziałem Kossowskiej, Plucińskiej, Skwarskiej, Leszczyńskiego, Łuczaka, Modrzeńskiego, Szymańskiego i reżysera Bronisława Dąbrowskiego.

Wkrótce pod reżyserią i z udziałem A. Węgierki niezrównana „Tessa".

TEATR KAMERALNY
Cegielniana 27

Znakomity gość naszej sceny Al. Węgierko, który wkrótce grać będzie w Teatrze Polskim w „Tessie" wystąpi w „Pygmalionie" jeszcze tylko dziś w poniedziałek o godz. 7-ej wiecz. a we wtorek i środę o godz. 8 wiecz.

Następną nowością Teatru Kameralnego będzie niezrównana komedia muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" w opracowaniu J. Tuwima a w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18

Dziś o godz. 7.30 wiecz. po raz ostatni wyborna komedia Fijałkowskiego „Wierna kochanka".

We wtorek i środę o godz 7.30 wieczorem kapitalna komedia polska Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

Pomnik gen. Sowińskiego w Warszawie

Warszawa, 28 listopada.

(Pat) — W dniu dzisiejszym o godz .12 odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika inwalidy — gen. Józefa Sowińskiego. Pomnik stanął w parku wolskim, w miejscu obok słynnej reduty wolskiej, gdzie zginął bohaterską śmiercią gen. Józef Sowiński obrońca Warszawy.

G. HARTWIG.

Zepsuty wieczór

Mary spieszyła do domu.

Kupiła po drodze jeszcze nieco masła, czarnego chleba i małą porcyjkę owego sera śmietankowego, który Ludwik tak bardzo lubił.

Szybko wbiegła na trzecie piętro i wkrótce znalazła się w małym jednopokojowym mieszkaniu.

Nie widywali się przez cały dzień, Ludwik pracował w banku, ona w biurze wielkiego domu towarowego. Tylko wieczory należały niepodzielnie do nich, tylko wtedy byli razem...

Zjadali kolację, potem pili herbatę, czytali wspólnie lub rozwiązywali zagadki w tygodniku...

Rozmawiali chętnie na temat: coby to było, gdyby tak wygrali na loterii... Snuli piękne plany...

— Ale do szczęścia nie zawsze potrzebne są pieniądze. Przecież i bez majątku było im obojgu tak dobrze... Pokoik ich był taki miły, a piecyk naftowy, na którym Mary gotowała herbatę lub smarzyła jajecznicę, wydzielał miłe ciepło...

Wkrótce otworzyły się drzwi i wszedł Ludwik.

— Zaraz przygotuję herbatę — powiedziała do niego wesoło.— Przyrządź tymczasem kanapki.

Ale Ludwik nie odpowiedział. Miał zmarszczone czoło, wyglądał, jakby był z czegoś bardzo niezadowolony.

— Cóż ci się stało? — spytała.

— Nic... Głupstwo...

— Czyś miał nieprzyjemności w banku?

— Nie.

— Więc czemuś taki pochmurny?

— Daj mi spokój. Nie zawsze można być w dobrym humorze... Zmęczony jestem.

Ton jego zraził ją. Domyślała się, że spotkała go jakaś nieprzyjemność, ale — dlaczego nie chciał zwierzyć się jej? Przecież i ona ma różne przejścia w biurze, kierownik często sam nie wie, czego chce... Dopiero nie dawno... A do tego musi jeszcze troszczyć się o gospodarstwo, zakupy robić na kolację, skarpetki mu cerować. Kwiatki podlewać... Mógłby być nieco delikatniejszy...

Powiedziała mu to wszystko w tonie wyrzutu. Ale Ludwik był nadal w złym humorze.

— Nie zawracaj mi głowy... Nie zawsze ma się humor do rozmowy...

No — teraz wieczór był już zupełnie zepsuty.Tego Mary nie daruje mu... „Nie zawracaj mi głowy..." — powiedział. Jeżeli tak do niej mówi — nie odezwie się do niego więcej.

A szkoda wieczoru. Tak się cieszyła, że będą dzisiaj znów czytać tę powieść, którą przedwczoraj zaczęli...

Zepsuty nastrój...

Może nie powinna była tak zaraz robić mu wyrzutów, ale — trudno. Łzy zabłysły w jej oczach. Stanęła przy oknie wyglądała przez szybę na ciemną ulicę.

Już nie chciało jej się ani kanapek, ani herbaty. Nie będzie jadła kolacji.

Ale Ludwik napewno jest głodny —?

Sam sobie winien. Po tym wszystkim ma jeszcze przyrządzić mu herbatę? Nie, nie zrobi tego. Niech sobie sam przyrządzi. Niech też raz przekona się, jaka to przyjemność jest brudzić sobie ręce naftą. Później nie można wcale pozbyć się wstrętnego zapachu nafty z rąk.

Odeszła od okna i rzuciła się na łóżko. Udawała, że go nie widzi. Niech sobie robi, co chce.

— No, Mary, nie gniewajmy się już— odezwał się Ludwik.

Nie, niech nie wyobraża sobie, że tak łatwo ją udobruchać. Był wobec niej taki niedelikatny... Zacięła wargi i nie odzywała się. Niech poczeka.

— No, Mary?

Ludwik czekał przez chwilkę na odpowiedź, lecz ponieważ Mary nadal nie odzywała się — wzruszył ramionami i odwrócił się. Podszedł do radia i nastawił je.

— Teraz już nic z tego nie będzie — pomyślała Mary i łzy napływały jej znów do oczu.

Zrozumiała, że dziś nie przeproszą się już, że teraz on zaciął się i nie zwróci się już więcej do niej. Chciało jej się głośno zapłakać, lecz powstrzymała się. Nie okaże temu „tyranowi", że ją to boli.

A Ludwik majstrował tymczasem przy radiu i był również wściekły. Żeby z powodu głupstwa mieć taki zepsuty wieczór... Mary jest naprawdę uparta. Próbował przecież nawiązać. Teraz jest mu już też wszystko jedno. Ładne życie... I żadnych widoków na lepszą przyszłość... Nie ma mowy o lepszej posadzie... Ha!...

W głośniku rozległy się dźwięki jakiejś operetki. Nagle — umilkły. Rozległ się głos speakera:

„Hallo! Hallo! Prosimy o uwagę! Komunikat do mieszkańców miasta! Kupiec Nelson, właściciel sklepu kolonialnego przy ulicy Rogowej dzisiaj rano przez omyłkę napełnił blaszankę jednej z klijentek silnie eksplodującym płynem zamiast naftą. Dopiero w późnych godzinach wieczornych spostrzegł omyłkę i ostrzega za pośrednictwem radia, ową panią przed zapaleniem maszynki, napełnionej eksplodującym materiałem! Zapalenie maszynki spowoduje nieobliczalną w skutkach katastrofę!

Mary nie zrozumiała zrazu komunikatu, ale nagle — krzyknęła i zerwała się z łóżka.

Ludwik przestraszył się. Zamknął radio i podszedł do niej szybko.

— Mary — co ci się stało?!

— O Boże... O Boże... To przecież ja... To ja kupowałam dzisiaj rano naftę u kupca Nelsona przy ulicy Rogowej!... Napełniłam maszynkę a potem dopiero poszłam do biura... Jakie to szczęście, że nie zapaliło się maszynki!...

— Wybacz mi, Mary — szepnął Ludwik, obejmując ją.

— Mam ci wybaczyć? — odparła Mary, uśmiechając się przez łzy. Twój zły humor uratował nam obojgu życie przecież...

Przeprosili się. Ale jednak nie pili herbaty tego wieczora. Nie wolno było przecież zapalić maszynki.

Ale jedli kanapki i czytali później książkę... I wieczór był taki miły.. taki miły... I zdawało im się, że pokochali się jeszcze mocniej, niż dotychczas...

Tłum. Z.

KRONIKA

Listopad
29
Poniedziałek

Dziś Saturnina
Jutro Justyny P. M.

Wschód słońca	7.17
Zachód słońca	15.31
Wschód księżyca	4.04
Zachód księżyca	13.57
Długość dnia	11,09
Ubyło dnia	7.36

Krótkie wiadomości

POLICJA DROGOWA W ŁODZI rozpocznie niebawem swą działalność. W najbliższych dniach nadejdą zamówione przez zarząd miasta motocykle, na których funkcjonariusze policji patrolować będą ulice, regulując zarówno ruch kołowy jak i pieszy. Przyczyni się to w dużej mierze o opanowania chaosu na nazbyt wąskich ulicach miasta.

* * *

NOWA STACJA PRZECIWWENERYCZNA zostanie założona w najbliższym czasie przez Polski Czerwony Krzyż. Dotychczas istniejące spełniają zadanie i w dużej mierze przyczyniły się do zmniejszenia zachorowań. Nowa stacja założona zostanie w południ. dzielnicy miasta.

* * *

CHODNIKI I JEZDNIE muszą być posypywane piaskiem codziennie wieczorem. W godzinach wieczorowych bowiem następuje znaczna zniżka temperatury, która powoduje zamarzanie opadów i tworzy gołoledź. W nocy z soboty na niedzielę skutkiem utworzonej gołoledzi zanotowano szereg nieszczęśliwych wypadków.

* * *

POSIEDZENIE TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ zwołane zostanie na czwartek przyszłego tygodnia. W bieżącym tygodniu odbyć się mają posiedzenia komisyj radzieckich. Na posiedzeniach tych omówione będą wszystkie sprawy, które ostatnio rozpatrywane były na kolegium magistratu.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto II urzędować będzie jutro, 30 bm w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego w Łodzi. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, którzy nie uregulowali dotąd swego stosunku do służby wojskowej, a mieszkają na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów.

Wiec dorożkarzy

W dniu wczorajszym odbył się wiec dorożkarzy łódzkich w liczbie 300 osób w lokalu przy ul. Brzezińskiej 128.

Jak wiadomo, dorożkarze łódzcy znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji materjalnej, w związku z czym zwrócili się oni do władz kompetentnych celem zainteresowania się ich postulatami.

Nasz reporter zanotował:

46-letnia Marianna Szczepaniak, zam. przy ul. Łagiewnickiej 116, targnęła się na życie, wypijając większą ilość jodyny. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia, który następnie odwiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

* * *

W czasie przejazdu wozów strażackich przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Ks. Skorupki spadł z jednego wozu strażak Rudolf Lenc, zam. przy ul. Andrzeja 17. Odniósł on ogólne obrażenia ciała. Opatrzył go lekarz pogotowia.

* * *

Onegdaj w nocy około godz. 2, na ul. Drewnowskiej jakiś osobnik napadł na Jana Gorzejewskiego (Drewnowska 101) i zadał mu szereg ran nożem. Ciekawe, że gdy przybyła karetka PCK, napadnięty nie pozwolił opatrzyć się przez lekarza. O napadzie zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie.

* * *

Na ul. Zgierskiej, w domu nr 111 wynikła bójka pomiędzy Wacławem Tygielskim i Leonem Łabanowem. Obydwaj zostali ranni. Zajście zlikwidowała policja, pociągając obu do odpowiedzialności karnej.

* * *

We wsi Charłupnia Mała postrzelony został w tajemniczych okolicznościach Jakub Osmulski Rannego przewieziono do szpitala Św. Józefa w Łodzi. Policja zarządziła dochodzenie.

* * *

W domu przy ul. Źródlanej 19 znaleziono podrzutka płci męskiej, liczącego około 6 miesięcy życia. Dziecko odesłano do miejskiego domu wychowawczego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), W. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chadzyńska (Piotrkowska 165), E. Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24a). (p)

60-lecie straży łódzkiej

Poświęcenie 15 nowych samochodów strażackich. — Defilada przed p. Wojewodą Hauke-Nowakiem

Łódzka straż ogniowa obchodziła wczoraj 60-lecie swego istnienia i chlubnej działalności. Ta rocznica uczczona została przez miasto w sposób najbardziej odpowiedni — straż otrzymała od zarządu miejskiego nowy zmotoryzowany tabor.

5 AUTOPOGOTOWI I 10 AUTOCYSTERN,

które umożliwią dalsze usprawnienie pracy straży pożarnej w walce o całość życia i mienia obywateli.

Uroczystości wczorajszej nadano efektowne ramy. O godz. 10 rano w Katedrze odprawione zostało nabożeństwo, celebrowane przez J.E.Ks. Biskupa Jasińskiego w obecności władz państw., wojskowych i cywilnych, władz samorządowych, komendy i zarządu straży oraz oddziałów strażackich.

W czasie gdy odbywało się nabożeństwo na placu Katedralnym ustawiono nowy tabor straży i bezpośrednio po nabożeństwie odbyło się poświęcenie 15 wozów. Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup Jasiński, poczem wozy przekazane zostały przez prez. Godlewskiego przedstawicielom straży w osobach dyr. Wolczyńskiego i komendanta dr. Marxa. Przekazując wozy strażackie prez. Godlewski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił

ŚWIETNE WYSZKOLENIE I WIELKĄ OFIARNOŚĆ STRAŻY,

która na przestrzeni długich lat swego istnienia stała zawsze na najwyższym poziomie, zdobywając laury tylko na zawodach i pokazach, ale w ciężkiej pracy przy ratowaniu ludzi i dobytku ludzkiego, zagrożonego niszczycielskim żywiołem.

W pracy tej straż poniosła liczne, bolesne ofiary. Ale zaskarbiła sobie wdzięczność i sympatię całego społeczeństwa łódzkiego. Przekazując wozy w imieniu zarządu miejskiego prez. Godlewski wyraził nadzieję, że społeczeństwo łódzkie odezwie się na apel straży i w zrozumieniu własnego interesu i bezpieczeństwa przyczyni się do zbudowanej nowej strażnicy przy ul. Wólczańskiej.

Po tej uroczystości

ODBYŁA SIĘ DEFILADA STRAŻY

na ul. Piotrkowskiej. Defiladę przyjmowali p. wojewoda Hauke-Nowak oraz zastępca dowódcy O.K. płk. Bolesławicz.

Czerwone wozy strażackie i maszerujące oddziały strażaków wywoływały żywiołowy entuzjazm licznie zebranej publiczności.

Po defiladzie oddziały strażackie wróciły do pełnienia swych obowiązków. Równocześnie rozpoczęła się zbiórka publiczna na budowę strażnicy. (i).

Postulaty pracowników umysłowych

Uchwały powzięte na wczorajszym wiecu. — Groźba wybuchu strajku

Wczoraj odbyło się w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd pierwsze wielkie zgromadzenie publiczne pracowników umysłowych, zwołane przez komisję porozumiewawczą wszystkich organizacyj pracującej inteligencji w Łodzi. Celem zebrania było **omówienie sytuacji pracowników umysłowych w przemyśle i handlu, sprawa podwyżki płac i umowy zbiorowej.**

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes unii związków zawodowych pracowników umysłowych p. Milewski, przedstawiciel związku pracowników handlowych i biurowych p. Lerner oraz sekretarz generalny unii, przybyły z Warszawy p. Gacki.

Mówcy podkreślili, że od czasu załamania się koniunktury gospodarczej w roku 1930, określenie „kryzys" nadużywane jest przez pracodawców, którzy pod tym pretekstem systematycznie obniżali zarobki pracownicze.

Mówcy zaznaczyli, że w toku pertraktacyj i rokowań przemysłowcy sami przyznają, że koniunktura obecnie nie jest zła, jednak nie chcą udzielić żadnej podwyżki płac, tłumacząc to koniecznością poczynania inwestycyj. **Pracodawcy kategorycznie również odrzucają postulat umowy zbiorowej, od którego jednak w obecnym momencie pracownicy odstąpić nie mogą.**

Po przemówieniach i dyskusji, w której podkreślano, że tylko zbiorowa akcja, podobnie jak u robotników fizycznych, może dać dodatnie rezultaty, uchwalono następujące rezolucje:

1. Zebrani pracownicy umysłowi stwierdzają, że poprawa sytuacji gospodarczej kraju nie wpłynęła na poprawę bytu pracowników, lecz przeciwnie, równoczesny wzrost kosztów utrzymania zmniejszył wartość nabywczą zarobków, kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat obniżanych.

2. Brak jakichkolwiek norm, regulujących stosunki między pracownikami a pracodawcami, w szczególności brak umowy zbiorowej, uniemożliwia obronę praw pracowniczych.

3. Przemysł odrzucając a limine postulaty związków zawodowych w sprawie podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej, dąży do utrzymania obecnego stanu rzeczy, który jednak, zdaniem pracowników, nie może się ostać na dalszą metę.

4. **Pracownicy umysłowi żądają wobec powyższego: podwyższenia zarobków pracowniczych o 20 proc., przywrócenia dodatkowych wynagrodzeń za wszelkie czynności, nieobjęte umową, gratyfikacyj świątecznych, wprowadzenia 7-godzinnego dnia pracy, 6 miesięcznych wypowiedzeń po 10 latach pracy w jednym przedsiębiorstwie, jednorazowej odprawy w wysokości 1 miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok po zerwaniu z pracownikiem stosunku służbowego, uznania wszystkich pracowników przemysłowych, handlowych i biurowych za pracowników umysłowych, unormowania urlopów i zastępstw. Pracownicy umysłowi żądają zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle i handlu oraz uznania związków zawodowych za przedstawicielstwo ogółu pracowników.**

W konkluzji zebrani postanowili powierzyć komisji porozumiewawczej dalsze prowadzenie akcji i wyczerpania wszelkich środków, które doprowadziłyby do zawarcia umowy zbiorowej, nie wyłączając nawet, w ostatecznym wypadku, proklamowania strajku. (i)

Przemysłowiec oskarżony o kradzież prądu

na sumę ćwierć miliona złotych. — Proces rozpoczyna się dziś w sądzie okręgowym

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi wielki proces przeciwko przemysłowcowi łódzkiemu Szpiglowi, właścicielowi tkalni przy ul. Zachodniej 59.

Wolf Szpigiel oskarżony jest o to, że w czasie od kwietnia 1930 roku do października 1936 roku czerpał prąd elektryczny z pominięciem licznika przez co naraził Łódzkie Towarzystwo Elektryczne na stratę sięgającą blisko

ĆWIERĆ MILIONA ZŁOTYCH

W połowie października 1936 roku do dyrektora Elektrowni Łódzkiej Ludwika Dzieniakowskiego zgłosił się krewny Szpigla i zakomunikował dyrektorowi o kradzieży prądu elektrycznego jakiej dopuszczał się na przestrzeni kilku lat na szkodę Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Mordka Wolf Spiegiel, właściciel tkalni przy ul. Zachodniej 59.

Szpiegiel popełnił przestępstwo w sposób nast. odrywał plombę Ł.T.E. przy zegarze, cofał następnie liczby i posiadanymi plombownicami odciskał nanowo podrobione znaki legalizacyjne. Ponadto, aby plomby wyglądały staro, malował je jakimś płynem.

Podczas rewizji, kontrolerzy Ł.T.E. znaleźli w mieszkaniu oraz w fabryce 4 podrobione plombownice.

Naskutek zameldowania w policji, prokuratura łódzka wszczęła dochodzenie. Elektrownia Łódzka wniosła powództwo w wysokości 253.240 złotych i 85 groszy.

SPORT

Geyer wyeliminowany z mistrzostw drużynowych Polski

Łodzianie przegrywają z HCP w Poznaniu 10:6 i odpadają od dalszej konkurencji

Pisarski remisuje z Szulczyńskim

Łódź, 28 listopada.

Z czterech zapowiedzianych na wczoraj spotkań eliminacyjnych o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie odbyły się jedynie trzy. Mecz Lechia — Strzelec został przełożony na dzień 1 grudnia.

Spotkania wczorajsze zakończyły się zwycięstwami faworytów, przy czym wyeliminowany został już łódzki Geyer i z grupy tej do finału zakwalifikowało się poznańskie HCP.

Jedynej sensacji dnia dostarczyło właśnie spotkanie Geyera z HCP. Sensacją bowiem jest wynik remisowy, uzyskany przez Pisarskiego w spotkaniu z Szulczyńskim. Reprezentant Polski wypadł bardzo blado i zdołał uzyskać zaledwie remis z bynajmniej nie reprezentującym wysokiej klasy poznańczykiem

Przebieg meczów wczorajszych był następujący:

HCP—Geyer 10:6

Poznań, 28 listopada.

Spotkanie słusznie wygrywa HCP, mając bardziej wyrównaną drużynę, a jako całość technicznie lepiej się prezentuje.

Największe zainteresowanie wywołuje walka w średniej wadze pomiędzy Pisarskim a Szulczyńskim. Walka, prowadzona obustronnie brzydko, zakończyła się słusznym remisem. Pisarski nie pokazał zupełnie swej klasy.

Przed rozpoczęciem walk nastąpiło wręczenie upominku Walkowiakowi za 100-ną walkę, Klimeckiemu — za 50-tą.

Wyniki techniczne są następujące:

W muszej.— Stępniewicz wygrywa wysoko na punkty z Kamińskim.

W koguciej Kolecki zwycięża wysoko na punkty Pawlaka.

W piórkowej Augustowicz wypunktował Wolniakowskiego.

W lekkiej Walkowiak słusznie remisuje z dobrym Mikołajczykiem.

W półśredniej Sobczak już w pierwszej rundzie przegrywa przez k. o. z Ostrowskim.

W średniej walka Szułczyńskiego z Pisarskim kończy się remisem.

W półciężkiej Klimecki wygrywa zasłużenie z Wurmem.

W ciężkiej Adamczyk zwycięża pewnie Zimińskiego.

Publiczności około 1000.

W ringu sędziował p. Kaliniak z Pomorza, na punkty p. Piekarski z Warszawy.

Wisła—KSZO 10:6

Kraków, 28 listopada.

W sali okręgowego ośrodka w.f. odbył się mecz między mistrzem Krakowa Wisłą i drużyną KSZO. z Ostrowca. Zawody zakończyły się zwycięstwem Wisły w stosunku 10:6.

W wadze muszej Juszczyk (Wisła) wygrał wskutek dyskwalifikacji Stachurskiego 2-go. Powodem dyskwalifikacji była gąbka, którą Stachurski miał za spodenkami w 2-ej rundzie spotkania prawpodobnie przez przeoczenie.

W koguciej Bałucki (W) wypunktował Religę.

W piórkowej Mach (W) zremisował ze Stachurskim 1-szym. Orzeczenie to spotkało się z demonstracją widowni, gdyż wyraźnie lepszym był Mach.

W lekkiej Mieczysławski (W) uzyskał remis z Kocyanem.

W półśredniej Moszkowski (W) wygrał na punkty z Bijasiewiczem.

W średniej Fronczak (KSZO) zwyciężył przez techniczny k.o. Borysa.

W półciężkiej Kowalski (KSZO) wypunktował „Karola".

W ciężkiej Żbik pokonał przez k.o. w 1-ej rundzie Baranowskiego.

Sędziował w ringu p. Wende z Katowic. Punktował p. Kordasz z Łodzi.

Flota—Elektrit 12:4

Gdynia, 28 listopada.

Zwyciężyła zdecydowanie Flota w stosunku 12:4 i walczyć będzie dn. 12 grudnia o prawo do wejścia do finału z warszawską Legią.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Lendzin (Wilno) pokonał wysoko na punkty Iwańskiego.

W koguciej Gwardzik (Fl) wygrał z Bagińskim (W) przez dyskwalifikację ostatniego.

W piórkowej Kulesza (W) poddał się Pasturczakowi.

W lekkiej Kujawski (Fl) odniósł zwycięstwo nad Sazanowem.

W półśredniej Wasiak (Fl) wygrał przez techniczny k.o. z Iwańskim.

W średniej Piechowski (Fl) przegrał z Untunem.

W półciężkiej Karolak (Fl) wygrał z Polikszą przez poddanie się tego ostatniego w 1-ej rundzie.

W ciężkiej Węgrowski (Fl) znokautował w 1-ej rundzie Zawadzkiego.

Mecz we Lwowie nie odbył się

Lwów, 28 listopada.

Projektowany na niedzielę mecz o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Lechią lwowską i Strzelcem z Janowej Doliny, został za zgodą Pol. Zw. Bokserskiego przełożony na dzień 1 grudnia. Zamiast meczu ze Strzelcem Lechia rozegrała w niedzielę wieczorem międzynarodowy mecz z F.T.C.

AKS ponownie zwycięża Cracovię

Mistrz Ligi pokonany w Chorzowie 5:1 (2:0)

Katowice, 28 listopada.

Na stadionie W. F. i P. W. w Chorzowie odbyło się w niedzielę rewanżowe spotkanie o „moralny" tytuł mistrza Polski między AKS. a Cracovią, zakończone ponownym zwycięstwem AKS. w stosunku 5:1 (2:0).

Mecz ze względu na pogodę nie wzbudził większego zainteresowania i zgromadził zaledwie 3 tys. widzów. Początkowo Cracovia miała znaczną przewagę, dopiero na 15 min. przed przerwą AKS. przejmuje inicjatywę w swe ręce i nie wypuszcza jej do końca meczu.

Prowadzenie zdobył już w 2 min. Pytel, Piątek zaś podwyższył wynik w 30 min. do 2:0.

Po przerwie AKS. mając w dalszym ciągu przewagę, zdobywa w 32 min. przez Pytla trzecią bramkę, po czym Wiaruski w 37 min. uzyskuje honorowy punkt dla Cracovii. W 41 min. Piątek podwyższa wynik do 4:1, a na minutę przed końcem meczu obrońca gości Doniec strzela samobójczą bramkę, ustalając wynik 5:1 dla AKS.

Zawody prowadził p. Drozd.

Sensacyjny epilog zatargu w WOZB

Dwaj działacze pięściarscy spotkają się w pojedynku

Warszawa, 27 listopada.

Przesilenie w Warszawskim Okręgowym Związku Bokserskim przybrało niesłychane w dziejach sportu polskiego formy .Oto między przewodniczącym wydziału sportowego a przewodniczącym dla spraw sędziowskich doszło do zatargu, który w najbliższych dniach znajdzie swój epilog na polu postępowania honorowego

Przed paru dniami przewodniczący spraw sędziowskich p. H. S. odmówił podania ręki przewodniczącemu wydziału sportowego p. St. I., który w oczach członków zarządu uchodzi za twórcę wszystkich konfliktów .P. St. I. nazajutrz posłał swemu przeciwnikowi sekundantów.

Cała ta sprawa jest otoczona mgłą tajemnicy, niewątpliwie jednak wpłynie ona w dniach najbliższych na szersze forum.

Reprezentacja Polski na mecz hokejowy ze Szwecją

została ustalona

Katowice, 28 listopada.

Jak wiadomo, w dn .4 i 5 grudnia r.b. odbędą się na Śląsku międzynarodowe mecze hokejowe Polska — Szwecja i Sztokholm — Śląsk.

Ustalone już zostały składy reprezentacji Polski i Śląska przeciw Szwedom.

Przedstawiają się one następująco:

Polska: Stogowski (Maciejko). Kasprzak — Ludwiczak. Kowalski — Wołkowski — Marchewczyk. Urzon — Zieliński — Burda (rez. Kasprzycki).

Śląsk: Stogowski, Kasprzak — Ludwiczak, Górecki — Kasprzycki — Urzon, Kunert, Wilimowski — Knyciński.

Duńscy bokserzy w dobrej formie

Odense, 28 listopada.

W Odense odbył się międzypaństwowy mecz bokserski między reprezentacjami Danii i Findandii. Duńczycy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4. Jedyne punkty dla Finów zdobyli Lethinen i Suhonen.

Segda mistrzem Polski w szabli

Łodzianin Kazimierowicz zajął czwarte miejsce

Warszawa, 28 listopada.

W niedzielę zakończone zostały indywidualne mistrzostwa szermiercze Polski.

Tytuł mistrza w szabli zdobył Segda (Warszawianka) który odniósł 5 zwycięstw, ponosząc tylko jedną porażkę.

Faworytem mistrzostw był Sobik, ale mając cztery zwycięstwa i ani jednej porażki skręcił nogę i lekarz związkowy polecił mu wycofać się z zawodów, 2) Zaczyk (Śląsk) 4 zw. 2 por., 3) Kaczmarczyk (Śląsk) 3 zw. 3, 4) Kazimierowicz (Łódź) 3 zw. 3, 5)Kamala (Śląsk) 2 zw. 4, 6) Paszek (Śląsk) 2 zw. 4, 7) Frydrych (Warszawa) 2 zw. 4.

Rosja Sowiecka wstępuje do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej

Praga, 28 listopada.

Praskie koła piłkarskie które jak wiadomo, utrzymują ścisły kontakt z Rosją Sowiecką zapewniają, że Rosja Sowiecka wstąpi do międzynarodowej federacji piłkarskiej już z dn. 1 stycznia 1938 r. W ten sposób Rosja Sowiecka będzie mogła utrzymać kontakt z piłkarzami Środkowej Europy.

Londyński Arsenal zwycięża Racing Club 2:0

Paryż, 28 listopada.

Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy londyńskim Arsenalem i paryskim Racing Clubem wygrali Anglicy 2:0.

Reprezentacja powstańców hiszpańskich przegrywa z Portugalią

Vigo, 28 listopada.

W Portugalii w miejscowości Vigo rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Portugalią i reprezentacją powstańców hiszpańskich. Zawody zakończyły się zwycięstwem Portugalii w stosunku 2:1. Do przerwy wynik był bezbramkowy.

Eder wygrywa przez K.O.

Berlin, 28 listopada.

W pałacu sportowym w Berlinie odbył się międzynarodowy wieczór boksu zawodowego. Najciekawszym punktem programu był mecz pomiędzy Gustavem Ederem i Alfredem Katterem o mistrzostwo Rzeszy. Eder wygrał przez kł.o. w drugiej rundzie.

W innych spotkaniach Besselmann zremisował z Francuzem Pernotem, a Przybilski zmusił do poddania się Francuza Lahatre w 4-ej rundzie.

Niespodziewana porażka hokeistów czeskich

Zurych, 28 listopada.

Pierwszy w sezonie międzypaństwowy mecz w hokeju na lodzie rozegrany został w niedzielę w Zurychu między Czechosłowacją i Szwajcarią. Szwajcaria odniosła zdecydowane zwycięstwo 5:1 (0:0, 3:0, 2:1).

Ł.K.S. — W.K.S. 2:2 (0:0)

Czerwoni z trudem wywalczyli remis

Łódź, 28 listopada.

Rewanżowy mecz ligowego ŁKS z z Wojskowymi nie wypadł po myśli Czerwonych, którzy zamiast upragnionego zwycięstwa musieli się zadowolić szczęśliwie uzyskanym remisem. Piszemy szczęśliwie, bowiem wyrównująca bramka padła dosłownie w ostatniej minucie gry, kiedy już nikt nie przypuszczał, że nastąpi zmiana wyniku. — Błąd pomocnika WKS zadecydował o utracie zwycięstwa przez Wojskowych, którym się ono słusznie należało.

WKS wystąpił tym razem w normalnym składzie z Kauwakiem i Kochem. Z pośród zawodników wybił się bramkarz WKS.

Jego robinzonady, pewne chwyty piłek i wreszcie dobrze obmyślane wybiegi wprawiały w podziw widownię. Obrońcy dobrzy. Z pomocników doskonały Świętczak na środku. W napadzie Stolarsik nie miał dobrego dnia jak również i Kusto. Lepiej za to wypadł Kamiński i Plebańczyk.

ŁKS zagrał z Osieckim (do przerwy), Przygońskim, Wenzlem, Gałeckim, Piaseckim, Pegią II odmłodzonym napadem bez Króla, Millera i Koczewskiego. Piasecki i Gałecki poprawni, w pomocy Przygoński dawał sobie radę z przeciwnikiem. W ataku Stegliński i Lewandowski nadawali inicjatywę wypadom.

Grę rozpoczyna ŁKS, lecz WKS z miejsca atakuje jednak bez wyniku. — Dwie pewne pozycje marnuje Plebańczyk i Stolarski. Po przeciwnej stronie szereg strzałów wyłapuje świetnie dysponowany bramkarz WKS-u. Wynik bezbramkowy utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron prowadzenie dla ŁKS uzyskuje Lewandowski. W kilka minut później Plebańczyk wyrównuje a Stanczak podwyższa wynik do 2:1 dla WKS. Publiczność przypuszcza, że powtórzy się historia z zeszłej niedzieli, lecz Wojskowi mimo przewagi nie są zdolni zdobyć dalszego goala. Jeden ze sporadycznych wypadków ŁKS kończy się bramką ze strzału Steglińskiego wskutek błędnego posunięcia Kocha.

Zawody rozegrano na śniegu. Ciężki teren utrudniał w wysokim stopniu grę.

Sędziował p. Pogodziński.

Mistrzostwa pływackie szkół średnich

odbyły się wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyły się w basenie YMCA finały mistrzostw pływackich łódzkich szkół średnich. W zawodach wzięło udział ponad 130 zawodników szkół średnich z Łodzi, Pabianic, Zgierza i Koluszek.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęły gimnazja niemieckie, przy czym Gimnazjum Niemieckie męskie zdobyło na własność puchar byłego kuratora szkolnego, zaś Gimnazjum Niemieckie żeńskie puchar wizytatorki p. Olszewskiej.

W biegu sztafetowym 5 razy 50 mtr. stylem dowolnym Gimnazjum Niemieckie męskie zdobyło również po raz pierwszy puchar przechodni prezydenta m. Łodzi Godlewskiego.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Konkurencje kobiece 50 mtr. stylem klasycznym: Henschke (Gimn. Niem) 51,2 sek, 50 mtr st. grzbietowym: Schweikertówna (Gimn. Niem) 50.1 sek, 75 mtr styl. klas. Idzikowska (Gimn. Waszcz.) 1.13,1 przed Kozłowską (Gimn Miklaszewskiej) 1,14,3, 50 mtr stylem dowolnym: Czarnocka (Gimn. Rot.) 42,1 sek, 75 mtr styl. grzbietowym Rymszanka (Gimn Niem) 1,21, 75 mtr stylem dowolnym Konikówna (Rot.) 1,23,3 100 m stylem klasycznym Wagnerówna (Rot.) 1,55,2, sztafeta 3 razy 50 mtr stylem zmiennym Gimnazjum Niemieckie 2,28,7 przed Gimnazjum Miklaszewskiej. Ogólna klasyfikacja: 1) Gimnazjum Niemieckie 36 pkt., 2) Gimn. Rotherównej 29 pkt., 3) Gimnazjum Miklaszewskiej 15 pkt., 4) Gimnazjum Szczanieckiej 8 pkt., i Gimnazjum Waszczyńskiej 4 pkt. i Gimnazjum Zgierskie 3 p.

Konkurencje męskie. Klasa A. 100 mtr stylem dowolnym Cel (Kupcy) 1,17,8, 50 mtr dowolnym Maschke (Niem) 36,3, 75 mtr nazwnak Goeppert (Niem) 1,11,2, 75 mtr stylem klasycznym Dąbrowski (Szkoła Włókiennicza) i Lipiński (Niem) 1,17,5, 75 mtr dowolnym Konikowski (M. Szkoła Handlowa) 54,6, 200 mtr stylem dowolnym (M. S. H.) 3,15,2 przed Rapalskim (Państw. Szkoła Wł.) 3,15,4, 100 mtr stylem klasycznym Koraliński (Gimn Piłsudskiego) 1,45,5, 100 mtr na wznak Dębowski (Gimn Reym.) 1,35,7 przed Bibelem (Gimn Reymonta) 1,37, sztafeta 3 razy 50 mtr stylem grzbietowym Gimn. Narutowicza 2 min 9 sek przed Gimn. Niemieckim 2,131.

Klasa B. 100 mtr stylem dowolnym Kulczycki (Gimn Nar) 43 sek, 50 mtr stylem klasyczn. Grund (Gimn Niem) 49,7 sek, 50 mtr grzbietowym Bartosiewicz (Gimn Kop.) 47,3, 75 mtr stylem dowolnym Stoldt (Gimn Kop) 1,02, 75 mtr stylem klasycznym Mildner (Gimn Niem) 1,02,3. Sztafeta 5 razy 50 mtr stylem dowolnym o puchar prezydenta m. Łodzi Godlewskiego: 1) Gimnazjum Niemieckie 3 min 10,2 sek. przed Zgromadzeniem Kupców 3,11,7 i Państwową Szkołą Włókiennicza 3,17,7.

Ogólna klasyfikacja: 1) Gimnazjum Niemieckie 38 pkt, 2 i 3) Gimnazjum Narutowicza i Gimnazjum Kopernika po 15 pkt, 4) Państwowa Szkoła Włókiennicza 13 pkt, 5) Gimnazjum Zgromadzenia Kupców 11 pkt, 6) Miejska Szk. Handlowa 10 pkt.

Poza tym odbyły się nadprogramowo skoki w wykonaniu chłopców i dziewcząt. Zainteresowanie zawodami olbrzymie, tak że przed zawodami zabrakło biletów. Po zawodach zwycięskim zespołom puchary wręczyła p. wizytatorka Olszewska.

Sukces hokeistów śląskich

Kraków nieoczekiwanie pokonany 5:4 (2:1, 3:1, 0:2)

Katowice, 28 listopada.

Odbył się w Katowicach międzyokręgowy mecz hokejowy Śląsk — Kraków, zakończony sensacyjnym zwycięstwem Śląska w stosunku 5:4 (21:1, 3:1, 0:2).

Drużynę krakowską reprezentowała Cracovia zasilona przez Burdę i Habowskiego. Skład Śląska był następujący: Tarłowski, Ludwiczak, Kasprzycki, Knyciński, Urzon, Górecki, Kucer, Wilimowski, Całka.

Gra była mało ciekawa, przeprowadzona w niezbyt szybkim tempie. Na ogół gra była równorzędna. Ślązacy mieli jedynie przewagę w okresach kiedy grał drugi atak krakowski. Krakowianie mieli wyraźnego pecha. Gorzej niż zwykle zagrał Maciejko, który zawinił dwie bramki. Poza tym Wołkowskiemu nic nie wychodziło i nie umiał wiele dogodnych sytuacyj podbramkowych wykorzystać. Dobrze zagrała w drużynie śląskiej obrona Kasprzycki — Ludwiczak.

Prowadzenie dla Śląska zdobył Urzon, następnie Górecki podwyższył wynik do 2:0. Punkt dla Krakowa padł ze strzału samobójczego. W drugiej tercji Ślązacy zagrali b. ładnie, szczególnie niebezpieczne były „wypady" pary Kasprzycki — Ludwiczak. Wyrównanie dla Krakowa zdobył Kowalski. Z kolei Ślązacy zdobywają trzy kolejne bramki przez Kasprzyckiego z ładnego dalekiego strzału oraz Góreckiego po kombinacji z Kasprzyckim, piąta była samobójcza.

W trzeciej tercji krakowianie dążą za wszelką cenę do zmiany wyniku i już w pierwszych minutach gry zdobywają dwie bramki przez Stachurę i Habowskiego. W tej też tercji mają dość wyraźną przewagę. Ślązacy grają defenzywnie, aby tylko utrzymać zwycięstwo, co im się zresztą udaje.

Bokserzy Makkabi zwyciężają

drużynę Kruscheendera 13:3

Warszawa, 28 listopada.

Mecz bokserski Makkabi — Kruscheender wywołał w stolicy stosunkowo duże zainteresowanie. Drużyna łódzka aczkolwiek przegrała wysokocyfrowo 3:13, zaprezentowała się jako zespół wyrównany bez wybitniejszych punktów. Wysoka porażka krzywdzi pabianiczan, bowiem w dwóch wagach gościom uszczknięto conajmniej dwa punkty.

Wyniki meczy były następujące:

W wadze muszej Rundsztajn wygrywa wysoko na punkty z Grambo. W koguciej Finkelsztajn wygrywa nieznacznie z Jarmakowskim, w piórkowej — Lewkowicz wygrywa niezasłużenie z Rychterem, który był w dwóch pierwszych rundach lepszym pięściarzem. Dopiero w trzeciej rundzie więcej z walki ma Lewkowicz. W lekkiej Osieja poddał się w II-ej rundzie Rosenblumowi. W półśredniej Szlaf wysoko wypunktował Jeziorkiewicza. W wadze średniej Kilańskiemu, mimo, iż był znacznie lepszy od Fuksa, przyznano zaledwie wynik remisowy. W półciężkiej Neuding wygrywa w III rundzie przez k. o. z Kraszewskim. W ciężkiej Plesik wygrywa w drugiej rundzie przez t. k. o. z Sztajnajzenem. W pierwszej rundzie nieznaczną przewagę ma Sztajnajzen, jednakże silny cios Plesika robi na warszawianinie wrażenie. Idzie on na deski do 5-ciu, 9-ciu i 8-miu i wreszcie sędzia poddaje go.

Sędziował w ringu p. Świdnicki, na punkty p. Romanowski.

Obrady prezesów okręgów

Konferencja narciarska w Krakowie

W niedzielę odbyło się w lokalu Pol. Zw. Narciarskiego zebranie prezesów wszystkich okręgów PZN, celem omówienia spraw związanych z realizacją programu w nadchodzącym sezonie zimowym.

W konferencji uczestniczyli: Z okręgu warszawskiego — płk Barzykowski, z wileńskiego — red. Nieciecki, z lwowskiego — dr. Majewski, z podhalańskiego — Schabenbeck, z krakowskiego — dr. Kowenicki, z śląskiego—mgr. Rieger, z grodzieńskiego — kpt. Dobrowolski, z przemyskiego — płk. Kawiński, z Pomorza— Kljanidwna i z Wołynia — Gronowski. Obradom przewodniczył dr. Boniecki.

Referat organizacyjny i turystyczny wygłosił dr. Załuski, sprawy wyszkoleniowe referował mjr. Lubicz-Nycz, sportowe — p. Grosman i narciastwa nizinnego płk. Barzykowski.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, trwająca kilka godzin, która dotyczyła ustalenia wytycznych dla prac w okręgu i zazębienia ich z poczynaniami zarządu głównego P. Z. N. Główny nacisk kładziono na kontynuowanie prac wyszkoleniowych, organizacji obozów dla instruktorów i kandydatów na instruktorów.

Ze spraw sportowych omawiano sposoby ożywienia ruchu narciarskiego w okręgach m. in. przez organizowanie meczów międzyokręgowych, skoordynowanie ruchu turystycznego, poruszano szereg nowych pomysłów przy organizowaniu tradycyjnych rajdów narciarskich, które mają być połączone z zawodami dla niezawodników.

Wysunięto projekt, aby międzynarodowy mecz związków strzeleckich Finlandii, Estonii, Łotwy i Polski odbył się w ramach marszu szlakiem Marszałka Zułów — Wilno, a nie jak pierwotnie projektowano w Zakopanem, dla którego zawody te nie były tak atrakcyjne.

W narciarstwie nizinnym główny nacisk położono na sprawy wyszkoleniowe.

Mecz piłkarski na FON

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi na boisku Sokoła mecz piłkarski na rzecz Funduszu Obrony Narodowej między reprezentacją drużyn „dzikich" a Reprezentacją Robotniczego Instytutu Oświatowego. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy repr. „dzikich" prowadziła 3:0, jednak po przerwie opadła na siłach.

Turniej siatkówki

pod znakiem walcowerów

Zawody siatkówki męskiej i żeńskiej systemem trójbojowym o nagrody Zarządu Miejskiego napotykają na liczne przeszkody. I tak sobotnie mecze drużyn żeńskich nie doszły do skutku, bowiem sala była zajęta. Nie lepiej było z meczami drużyn męskich w niedzielę na sali przy ul. Zagajnikowej. Zawody SKS 1 — HKS 3 i Zjednoczone 2 — Hakoah 2 nie odbyły się, bowiem nie było siatki dostarczonej w odpowiednim czasie ani nawet... kredy.

Dalsze mecze przyniosły następujące wyniki: TUR — HAKOAH I 2:1. HKS 2 — Barkochba I 2:0. Mecz HKS 4 — SKS 2 nie odbył się z powodu nieprzybycia Strzelców.

Walcower przyznano harcerzom.

Dymisja kapitana

czeskiego związku piłkarskiego

Praga, 28 listopada.

W związku z ustaleniem składu Czechosłowacji na mecze z Anglią i Szkocją, prasa czeska i niektóre koła piłkarskie zaatakowały ostro kapitana związkowego Czechosłowacji Tesara. W odpowiedzi na te ataki Tesar zgłosił swoje ustąpienie.

Jutro mecz pięściarski

WIMA—Hakoah

W dniu jutrzejszym odbędzie się o godz. 20,30 w sali Filharmonii zaległy mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe okręgu między Hakoahem i Wimą.

Program meczu przewiduje następujące walki: waga musza Rosman (Hak.) — Błasiński (Wima), waga kogucia Tauber (H) — Szczepański (W), waga piórkowa Fagot (H) — Madej (Wima), waga lekka Mossman (H) — Szczepański (W), waga półśrednia Wdowiński (H) — Sawiński (W), waga średnia Jabłoński (H) — Kosiński (W), waga półciężka Waldman (H) — Kostrzewa (W) i waga ciężka Blibaum (H) — Kłodas (Wima)

W ramach zawodów odbędzie się walka finałowa „Pierwszego kroku" w wadze muszej między Krajewskim (Wima) i Czarneckim (Zj) oraz walka półfinałowa „Pierwszego kroku" między Rosieckim (G) i Buchmanem (H) lub Owsikiem (Wima).

W przedsprzedaży bilety nabywać można w lokalu Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61.

Hakoah prowadzi

w mistrzostwach ping-pongowych

W obecnym stadium rozgrywek o mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym prowadzi Hakoah, który pokonał w sobotę Orlę 7:3. Hakoah nie poniósł dotychczas żadnej porażki. Na dalszych miejscach figurują Orlę i Makabi (po jednej porażce)

Holandia bije Luxemburg

w meczu o mistrzostwo świata

Rotterdam, 28 listopada.

W Rotterdamie odbył się mecz piłkarski eliminacyjny o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacjami Holandii i Luxemburga. Zwyciężyła zdecydowanie Holandia w stosunku 4:0 (1:0).

Starcia w Białogrodzie

Białogród, 28 listopada.

(PAT). W dniu dzisiejszym w Niszu w obecności kilku biskupów i licznego duchowieństwa odbyły się uroczystości kościelne dla uczczenia pamięci duchownych, poległych w czasie wojny. Po nabożeństwie wyruszyła procesja do pomnika biskupa Niszu Milentiosa. W czasie pochodu doszło do starcia między uczestnikami procesji a wolnomyślicielami i komunistami. Trzy osoby zostały lekko ranne. Porządek został niezwłocznie przywrócony.

Małżeństwo ks. Stahremberga unieważnione

Salzburg, 28 listopada.

(PAT). Sąd konsystorski, jako druga instancja, unieważnił małżeństwo byłego wicekanclerza Austrii ks. Starhemberga z hrabiną Salm Reifferscheidt. Unieważnienia tego małżeństwa książę domagał się już oddawna.

Domieszka kukurydzy do chleba we Włoszech

Rzym, 28 listopada.

(Pat) — Począwszy od 1 grudnia wypiek chleba pszennego odbywać się będzie przy domieszce 10 proc. mąki kukurydzianej. Zarządzenie to ma na celu zmniejszenie konsumcji mąki pszennej, zgodnie z planem samowystarczalności gospodarczej.

Powódź w Hawannie

Havanna, 28 listopada.

(PAT). Liczba ofiar powodzi w prowincji Oriente wynosi 23 zabitych i około 40 rannych.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY FEUERINGA I ŚLIWNIAKA

Urządzona w salach WIZO przy ul. Piotrkowskiej 86 wystawa znanych art. plastyków z Warszawy Maksymiliana Feuerringa i Józefa Śliwniaka otwarta jest codziennie od 11—20. w niedzielę od 11—17. Wstęp wolny.

Nie pijcie surowej wody

Zajścia na wiecu monarchistów w Wiedniu wywołali hitlerowcy. — Kilka osób rannych

Wiedeń, 28 listopada.

(PAT). Wczoraj wieczorem w salach Volksgartenu odbyła się uroczystość monarchistyczna z okazji urodzin arcyksięcia Ottona. Na początku uroczystości grupa młodzieży narodowo-socjalistycznej okrzykami i śpiewem niemieckiego hymnu narodowego usiłowała zakłócić spokój, przy czym doszło do bójki, w czasie której kilka osób z pośród uczestników zebrania zostało lekko rannych. Demonstranci zostali szybko usunięci z sali. Aresztowano przy tym większą liczbę manifestantów, po czym uroczystość odbyła się według programu.

Epidemia tyfusu w Anglii

73 osoby zachorowały w szpitalu dla umysłowo-chorych

Londyn, 28 listopada.

(PAT). Epidemia gorączki tyfoidalnej wybuchła ostatnio w zakładzie dla umysłowo chorych w Letterkenny w hrabstwie Donegal w wolnym państwie irlandzkim. Na 700 pacjentów zanotowano 75 wypadków tyfusu, w tym 4 śmiertelne, władze zakładu zapewniają, że infekcja jest czysto lokalna, krążą jednak pogłoski, że choroba wywołana została szczepionką, którą otrzymano z Croydon, gdzie zanotowano przeszło 200 wypadków zachorowań na tyfus.

Irlandia chce się całkowicie oderwać od Anglii

Odezwa polityków nacjonalistycznych

Dublin, 28 listopada.

(PAT). Grupa wybitnych polityków nacjonalistycznych Ulsteru pod wodzą dwuch członków parlamentu angielskiego, reprezentujących Irlandię Północną, opublikowała orędzie do ludności nacjonalistycznej północno - irlandzkiej, dotyczące nowej konstytucji, przyjętej w drodze plebiscytu przez wolne państwo irlandzkie oraz sprawy podziału kraju. Ustęp końcowy orędzia brzmi: „zdając sobie sprawę, iż nowa konstytucja jest w zasadzie konstytucją państwa suwerennego i że została ona przyjęta, jako prawo, obowiązujące na obszarze dwudziestu sześciu hrabstw kraju, wzywamy wszystkich szczerych nacjonalistów, katolików i protestantów do energicznej akcji, mającej za cel rozszerzenie konstytuicji na cały obszar Irlandiii, widząc w tym najbliższy praktyczny krok w kierunku osiągnięcia zjednoczenia i niepodległości naszego kraju".

Pierwsi mistrzowie okręgu w walkach wolno-amerykańskich

W dnu wczorajszym zostały zakończone pierwsze mistrzostwa okręgu łódzkiego w walkach wolno - amerykańskich.

Do mistrzostw stanęło 26 zawodników z klubów: IKP, KE i KPZjednoczone. Nie wiadomo dlaczego nie stanęli do mistrzostw zawodnicy Wimy.

Wyniki były następujące:

W wadze koguciej tytuł mistrza zdobył Falecki (KE) zwyciężając Dąbrowskiego (IKP) i Łuczaka II (Zj.) Drugie miejsce zajął Dąbrowski (IKP).

W wadze piórkowej mistrzostwo zdobył Kulesza (IKP) zwyciężając Andrzejewskiego (Zj.) i Pawlickiego (IKP). Drugie miejsce zdobył Pawlicki (IKP).

W wadze lekkiej mistrzem został Barylak (IKP), który pokonał Paczesia (K. E.) i Łuczaka I (Zj.). Drugie miejsce zajął Ignaszewski (Zj.).

W wadze półśredniej mistrzem został Ptasiński (IKP) zwyciężając Stacha (KE) i Kauca (IKP). Wice-mistrzostwo zdobył Krasiński (IKP).

W wadze średniej mistrzostwo zdobył Slickowski (IKP), po zwycięstwie nad Fiedlerem (KE), Tomczykiem (IKP) i Różańskim (Zj.). Drugie miejsce zdobył Fiedler (KE).

W wadze półciężkiej i ciężkiej od razu odbyły się walki finałowe.

W wadze półciężkiej mistrzem został Jakubowski (IKP) który w 8 min. 38 sek. pokonał przez wykręcenie nogi swego kolegę klubowego Dąbrowskiego.

W wadze ciężkiej mistrzostwo zdobył Lipczyński (KE), który w 2 min. 40 sek. pokonał przez podstawienie nogi Jałkiewicza (Zjedn.).

Sędziował na macie p. eBrger. Zainteresowanie mistrzostwami duże. Organizacja dobra.

Na fali radiowej

SYLWETKA KOMPOZYTORSKA STOIŃSKIEGO

Dnia 29.11. o godz. 21.55 nadaje Polskie Radio audycję poświęconą współczesnemu kompozytorowi, Stefanowi Marianowi Stoińskiemu. Audycja ta należy do cyklu, rozpoczętego już w latach poprzednich, a kontynuowanego w sezonie bieżącym przez Polskie Radio p. t. „Sylwetki kompozytorów polskich". Celem tego cyklu jest zaznajomienie szerokiego ogółu radiosłuchaczy z twórczością polskich kompozytorów ostatniej doby.

Stoiński jest kompozytorem działającym głównie na terenie Śląska, to też audycja nadawana będzie na całą Polskę w pierwszej części z Rozgłośni Katowickiej, gdzie wykonane zostaną utwory chóralne pod dyr. kompozytora. Część druga koncertu odbędzie się w Rozgłośni Warszawskiej i obejmie utwory symfoniczne w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Fitelberga oraz pieśni w wykonaniu Anieli Szlemińskiej.

„WIGILIA ŚW. ANDRZEJA" NA FALI RADIOWEJ

W wieczór poniedziałkowy, dnia 29.11. o godzinie 20.00 nadaje Polskie Radio obrazek obyczajowy Fr. Dominika z muzyką Michała Świerzyńskiego p. t. „Wigilia św. Andrzeja". Treścią audycji będą zwyczaje związane z tym tradycyjnym wieczorem, sięgające w zamierzchłą przeszłość. Obrazek radiowy odtworzy słuchaczom „tajemniczą" ceremonie wróżenia z wosku, której towarzysza śpiewki i pieśni, składające się na bogactwo i urok tego barwnego zwyczaju.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.